GAZETA KRAKOWSKA

N^ro^ 7.

Z KRAKOWA DNIA 23 STYCZNIA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

— *Z Krakowa.* —

W dalszym ciągu Posiedzenia Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey dnia 7 Stycznia r. 1820. Izba Prawodawcza w celu zasłonienia Skarbu publicznego od znacznych szkod, iakich przez liczne defraudacye podatku Konsumpcyynego doznaie, a do czego po większey części nietylko zbyt łagodne kary dotychczasowemi ustawami na defraudantów przepisane, ale nadto utrzymywane przez Starozakonnych w Okręgu potaiemnie i pod pożyczonemi nazwiskami składy trunków opłacie podlegaiących przyczyniaią się, w duchu uchwalonych przez nadzwyczayne Zgromadzenie Reprezentantów zasad do nowego prawodawstwa postanowiła stosowne urządzenia tak, co do wymiaru kary, iako i porządku sądzenia spraw defraudacyynych.

Następnie JW. Jakób Mąkolski, Reprezentant z Gminy II. Miasta Krakowa przedstawiwszy iak ważnym iest przedmiotem działań Rządowych oświecenie publiczne, zbliżenie do niego klassy Włościańskiey nie uszło baczności Kommissyi Organizacyyney, wydane przez nią w tey mierze rozporządzenie z celu samego uważane, należeć zapewne będzie do rzędu tych, które u mieszkańców kraiu naszego w miłey zostaną pamięci; lecz gdy zamiary aczkolwiek naychwalebnieysze, maiąc połączone do swego celu środki niedogodne winny na siebie zwracać uwagę, aby przyszłe dobro dla obecnych stosunków uciąźliwością się nie stało, słysząc powszechnie klassy uboższey utyskiwanie, i maiąc na uwadze ile uciąźliwą iest składka na Szkoły wieyskie dla Włościan, których znaczna liczba w ostatecznym ubostwie zostaie, uczynił wniosek, ażeby gdy do Wielkiey Rady Uniwersytetu Jagiellońskiego należy zmiana Statutu Szkół początkowych, proszony był JW. Reprezentant Hrabia Stadnicki, członek teyże Wielkiey Rady od Reprezentacyi Narodowey wybrany o użycie z strony Wielkiey Rady Uniwersytetu stosownych środków dla ulżenia cięzaru ubogiey klassie Włościan. Izba Prawodawcza dla przedstawienia Wielkiey Radzie Uniwersytetu postanowiła udział

wniosku JW. Reprezentantowi Hrabi Stadnickiemu członkówi teyże Wielkiey Rady.

Na dwudziestym trzecim posiedzeniu Seymu d. 8 Stycznia 1820. Izba Prawodawcza odrzuciwszy większością głosów proiekt Senatu, co do zniesienia podatku w summie Złp. 6536 tytułem porownania ofiary z dochodów Kamelaryynych przez Miasto Kaźmierz żydowskie opłacanego, uchwaliła iednomyślnie Budżet przychodów kraiu Rzeczypospolitey Krakowskiey na r. 18 20/21 iak następuie:

Tyt: I. podatki stałe	Zp.	371,810 g. 18.
— II. dochody niestałe	—	518,059 — 15.
— III. Intraty z Dóbr Narodowych .	—	320,618 — 3.
— IV. Prowizyie i czynsze Reempcyonalne	—	27,889 — 26.
— V. Dochod IX. Gmin Mieyskich ,	—	65,327 — 26.
— VI. Extraordynarya	—	25,646 — 4.
Ogół przychodu Rzeczypospolitey Krakowskiey w Summie	Zp.	1,329,351 — 27.

JW. Franciszek Borgiarz Piekarski, Reprezentant z Gminy Okręgowey Modlnica zabrawszy głos odczytał uwagi swe odnoszące się do Prawodawstwa podatków i Budżetu; *co do Prawodawstwa*, żąda przyśpieszenia oczekiwanego przez Naród od Komitetu Nadzwyczayoego Seymu redagowanych Kodexów; *co do podatków*, przywiodłszy w ogóle iakby Narod był szczęśliwy, gdyby podatkowania gatunek każdego mieszkańca w miarę zamożności dotykał, w szczególności zaś co do podatku dymowego dowodził, nie sprawiedliwą naszą zasadę, gdy od biegłości Architekta ułożenie kominów i w iedem zebranie dymów zależy, nie zaś przychód roczny z Kamienicy, położenie iey zyskowne i sposób zarobkuiący zasadę stanowi, następnie odwołuiąc się do proiektu na Seymie roku 1818 przez siebie łącznie z JJWW. Reprezentantami Sołtykowiczem i Soczyńskim wniesionego, żądał, ażeby Senat Rządzący o podniesienie tego proiektu i wniesienie onego następney Reprezentacyi wezwany został; *co do Budżetu* dowodził powiększenie rok rocznie wydatków kraiu z przeciążeniem Obywateli w podatkach, do zrównania których uważał naystosownieyszym rozmiar gruntów w roku 1818 proiektowany. Uwagi powyższe Izba Prawodawcza Senatowi przesłać postanowiła.

JW. Reprezentant Słotwiński, przedstawił żądanie cechu Rybaków Krakowskich o zatwierdzenie przywileiów tymże przez Królow Polskich nadanych, w używaniu których doznaią przeszkody szczególniey z strony mieszkańców wyznania Moyżeszowego. — JW. Reprezentant Soczyński, złożył prośby Starszych cechu Krawieckiego podobnież o zatwierdzenie tychże przywilejów; żądania te odesłano do Senatu.

JW. Reprezentant Piekarski, uczynił daley wniosek, ażeby Senat Rządzący komu należy polecił, zakommunikowanie w dwóch exemplarzach ieden dla Dziedziców Dóbr Ziemskich, drugi dla Gromady wykazów znayduiących się w każdey wsi ilości dymów z rozgatunkowaniem Włościan, tudzież wyrażeniem należącey się indiwidualnie ilości podymnego iak równie oznaczeniem ilości, którą ma Dwór do Gromady dymowego rocznie opłacać i

iaka ma bydź podstawą w rozkładzie podymnego między Włościan; wniosek ten odesłano do Senatu.

JW. Reprezentant Soczyński, z względu postanowienia Kommissyi Organizacyyney w §. 22 Statutu urządzaiącego Starozakonnych obeymuiącego, że "dla wygody Żydów ze wsiów przybywaiących w dnie iarmarczne Senat wyda na pewną oznaczoną liczbę lat, sześć konsensów na sprzedarz cząstkową trunków w przedmieściach Żydom osiąść maiącym„ wywodząc, iż na mocy tego prawa od d. 1 Czerwca 1817 obowięzuiącego, sześciu Starozakonnych w przedmieściach zamieszkałych w używanie wprowadzeni, nadużyli tego dobrodzieystwa otworzywszy szynki codzienne dla ludu Gminnego, przez co Obywatele w przedmieściach Krakowa zamieszkali i z tego przemysłu utrzymuiący się, pozbawieni części dochodów, zniewoleni szukać opieki prawa na przeszłoroczney reprezentacyi za wstawieniem się Izby Prawodawczey uzyskali rozporządzenie Senatu, iż Starozakonnym na przedmieściach Krakowa zamieszkałym dozwolono oprocz dni iarmarcznych szynkować trunki w dni targowe każdego tygodnia. — Z takiego urządzenia Senatu odnoszącego wolność wyszynku dla Żydów oprócz jarmarków i do dni targowych w każdym tygodniu, uważaiąc JW. Reprezentant Soczyński, zmianę Statutu urządzaiącego klassę Starozakonnych wnosił, iż lubo zmiana Statutu i rozwinięcie tegoż nie iest wyłączną attrybucyą Senatu Rządzącego, Obywatele Chrześcianie w przedmieściach zamieszkali znieśliby i ten uszczerbek w dochodach swoich, gdyby wykonanie tego rozporządzenia na wniesienie JJWW. Rezydentów z strony Dworów kray ten proteguiących nie zostało zawieszonym, a przezto Starozakonni na powrot do nieograniczonego wyszynku trunków powróceni nie byli; żądał zatem, ażeby gdy zmiana Statutu urządzaiącego Starozakonnych w połączeniu się Izby Prawodawczey z Senatem może bydź tylko przedstawioną Nayiaśnieyszym Protektorom, Senat Rządzący przez wzgląd na znaczny uszczerbek w dochodach Obywateli Chrześcian raczył przedsięwziąść stosowne kroki do odwołania zawieszenia w mocy swey Statutu urządzaiącego Starozakonnych względem sześciu Żydów ukonsensowanych do wyszynku trunków w przedmieściach wyłącznie tylko na czas jarmarków. Z powodu powyższego wniosku tak JW. Marszałek, iako i JW. Delegowany Senator Kucieński, zawiadomili Izbę Prawodawczą, iż zawieszenie w mowie będącego urządzenia nastąpiło z wyraźney woli Trzech Nayiaśnieyszych Protektorów Senatowi obiawioney. —— JW. Reprezentant Kozłowski, żądał produkowania Izbie Reskryptów w tym względzie przez Trzech Nayiaśnieyszych Protektorów wydanych, JW. Reprezentant Soczyński obstaiąc przy swym wniosku, żądał przesłania go Senatowi, które żądanie poparte oraz zostało przez JW. Reprezentanta Kryspina Hrabiego Żeleńskiego i JW. Reprezentanta Aura. JW. Marszałek zawiadomił przeto Izbę Prawodawczą, iż udział wniosku Senatowi nastąpi.

Nakoniec JW. Repre. Księżarski, odczytał i złożył na piśmie swe uwagi tyczące się posunięcia rogatki stacyi IX. aż do Klasztoru Zwierzynieckiego, dowodząc temi korzyść tak dla Skarbu, iako i mie-

szkańców tey części wynikaiaca, uwagi te odesłano, de Senatu, do których przymawiaiąc się JW. Reprezentant Auer przedstawił oraz potrzebę posunięcia rogatek ku Cmentarzowi głownemu.

Dalszy ciąg w przyszłym Numerze Gazety.

Leon Chwalibogowski,
Sekretarz Seymowy.

Z Warszawy d. 15 Stycznia.

Spodziewamy się, iż Pani Catalani, która iak się iuż doniosło, powróciła do tey stolicy, dogodzi ieszcze powszechnemu życzeniu przez danie koncertu, skoro zimno nieco zwolnieie. Mrozy trwaią tu ciągle. Dnia 12 b. m. mieliśmy tu stopni zimna 15, dnia 13 stopni 13, dnia 14 stopni 15, a dziś także stopni 15.

Kommissyia Rządowa
Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Ukaz Jego Cesarsko - Królewskiey Mości Senatowi Rządzącemu wydany, względem stosunków handlowych między Cesarstwem Rossyyskiem, a Królestwem Polskiem, podaie do wiadomości publiczney iak następuie:

"Maiąc za ustawiczny cel starań Naszych od czasu połączenia z Cesarstwem wszech Rossyy Królestwa Polskiego, ażeby kwitnący stan handlu i przemysłu obudwóch Państw był ugruntowany na zupełney wzaiemności korzyści wiernych poddanych naszych, nie przestawaliśmy ułatwiać handlowe ich stosunki, przez usuwanie zachodzących w tey mierze trudności, końcem aby przez ściśleysze połączenia wspólnych korzyści, ustalić coraz więcey związek maiący na zawsze ożywiać ludy przez świętą wolą Wszechmocnego Boga pod iednem i tem samem berłem połączone. — Dla dopomagania w tem przedsięwzięciu, przyznaliśmy teraz za rzecz nieodbicie potrzebną, naprzód ustanowić zupełną swobodę w wewnętrznym obrocie własnych produkcyi natury i sztuki na całey przestrzeni Naszego Panowania; powtóre ułatwić sam bieg handlu wiernych poddanych Naszych i przeiazdów ich z iednego kraiu do drugiego, i nakoniec potrzecie zachęcić i wzmocnić handel Jarmarków Warszawskich, a w skutek tego rozkazuiemy:

1) Wszelkie surowe produkta obudwóch kraiów wysyłane przez wiernych poddanych Naszych dla wewnętrznego użytku przepuszczać bez przeszkody i wolno przez Komory i Przykomorki celne, ustanowione na linii między Cesarstwem Rossyyskiem a Królestwem Polskiem, tak tam iako i na powrot, nie pobieraiac cła, ani żądaiąc zaświadczeń pochodzenia, deklaruiąc zaś tylko nazwisko właściciela, mieysce przeznaczenia, ilość i cenę towarowych, w celu zapisania do Xiąg Przykomorkow i Komór celnych.

Z tego ogólnego przepisu wyłączaią się Sol, Tytuń i Tabaka, względem których po zastosowaniu postanowień w obudwóch kraiach istnieiących wydane zostaną szczególne przepisy.

2) Pobieranie cła wychodowego od produktów Cesarstwa Rossyyskiego przeprowadzanych przez Królestwo Polskie dla wyprowadzenia za granicę tak rzekami iako też lądem, ustanowić w mieyscach dogodnieyszych za wspolnem porozumieniem się Ministra finansów z Rządem Królestwa.

3) Rękodzielne i fabryczne wyrobki,

oraz wszelkie produkcyie sztuk i rzemiosł wyrabiane wewnątrz Cesarstwa i Królestwa przepuszczać równie bez przeszkody i wolno, tam i napowrót, opatruiąc się poprzednio, na dowód ich pochodzenia, w zaświadczenia Władz mieyscowych; z tey ogólney reguły, wyłącza się wódka i wszelkie spirytusy, tudzież karty do gry, względem których nastąpić maią szczególne postanowienia.

4) Towary i wyrobki wypracowane z własnych surowych produktów kraiu, dla większego zachęcenia tey gałęzi przemysłu, przepuszczać bez opłaty cła. Co się zaś tyczy wyrobku z produktów surowych kraiów zagranicznych, kroki iakie w tey mierze potrzebnemi się okażą, przepisane będą szczególnem rozporządzeniem.

5) Gdy nadużycia mogące się wydarzać w czasie przeprowadzania bez opłaty Cła przez Królestwo Polskie do Rossyi wyrobków zagranicznych wszelkiego rodzaiu, pod nazwiskiem tamteyszych, byłyby również szkodliwe i dla dochodów Skarbu, i dla postępu własnych fabryk obudwóch kraiów: dla zapobieżenia więc takowym stanowi się, aby wszelkie expedycyie wyrobionych produktów Królestwa Polskiego do Rossyi, opatrzone zaświadczeniami władzy mieyscowey względnie ich pochodzenia uskuteczniane były nie inaczey iak przez Warszawę, gdzie Zwierzchność Komor celnych Rossyyskich rozpoznawszy zaświadczenia, winna stwierdzić swoim podpisem rzetelność ich i zgodność. Z tego wyłączaią się tylko wyrobki tych fabryk i rękodzielni, które zostaiąc w odległości od Warszawy nie mogą bydź posyłane do tego Miasta, bez poniesienia strat, a które z tego powodu pozwala się wyprawiać prosto przez liniią. Względem sposobu zatwierdzania zaświadczeń na ich pochodzenie przez Władze mieyscowe udzielanych, szczególne urządzenie uczynione będzie.

6) Wszelkie towary i wyrobki rękodzielnicze przywożone do Rossyi z Królestwa Polskiego bez takowych zaświadczeń wydawanych na zasadzie poprzedzaiącego Artykułu przez Władze mieyscowe Królestwa Polskiego z wizą na takowych Władzy celney Rossyyskiey w Warszawie, powinny bydź uważane iako zagraniczne i opłacać Cło na też przepisane.

7) W celu usunięcia wszelkich zamiarów defraudacyi, Rząd Królestwa sporządzi zaraz wykaz exystuiących fabryk, rękodzielni, i tym podobnych zaprowadzeń w Królestwie, wyszczególniaiąc iakość i ilość wyrabianych w nich produktów, mieysce gdzie się takowe znayduią, oraz nazwisko fabrykanta lub właściciela, z dołączeniem stępla fabryki, i takowy zakommunikuie Władzy celney Rossyyskiey w Warszawie; w miarę zaś ustanowienia na nowo podobnych zakładów, będzie o nich tę Władzę uwiadamiać.

8) Poddanym wszelkiego stanu Królestwa Polskiego, w równi z Naszemi poddanemi Cesarstwa Rossyyskiego, pozwolić zapisywać się do Gield, i korzystać z wszelkich prerogatyw Kupcom Gield przez Manifest Nasz d. 1 Stycznia 1807 r. oraz inne ustawy nadanych.

9) Równie też Kupcy Gield Cesarstwa Rossyyskiego korzystać maią z tych prerogatyw we wszystkich Miastach Królestwa Polskiego, z zachowaniem tych prawideł, które tam dla poddanych Królestwa są przepisane.

10) Podczas przeiazdu wiernych poddanych Naszych Cesarstwa Rossyyskiego i Królestwa Polskiego wszelkiego stanu, tak tam iako też na powrót, nie żądać żadnych innych paszportów lub pism, nad te, iakie się udzielaią w czasie przeiazdu lub przechodu z iedney Gubernii wewnętrzney do drugiey.

11) Dla tem większego wzmocnienia i zachęcenia handlu na Jarmarkach Warszawskich, od wszelkich towarów zagranicznych prowadzonych z rzeczonych Jarmarków w granicę Cesarstwa w przeciągu trzech lat czynić Rabat z Cła Taryffą przepisanego, przy opłacie takowego w Warszawie na Komorze celney główney Rossyyskiey po kopiiek dziesięć od Rubla opłaconego Cła, przy opłacie zaś takowego Cła na Komorach wewnętrznych Rossyyskich po kopiiek pięć.

12) Wszystkie ninieysze postanowienia przyprowadzić do zupełnego skutku, poczynaiąc od d. 1 Stycznia następuiącego 1820 r.

Senat Rządzący nie zaniedba poczynić wszelkie potrzebne rozporządzenia, końcem przywiedzenia ninieyszych prawideł do należytego skutku. — W Warszawie dnia $\frac{3}{15}$ Października 1819 r.

Na Oryginale własną Jego Cesarskiey Mości ręką podpisano tak: *Alexander*.,,

W Warszawie d. 12 Stycznia 1820 r.
Minister Prezyduiący
(Podpisano) *T. Mostowski*
Sekretarz Jeneralny
(podpisano) *Aug: Karski.*
Za zgodność. Sekr: Jen: Kommissyi Rząd: Spraw Wewn: i Policyi
Aug: Karski.

Z Petersburga d. 20 Grudnia d. h.

Z powodu wielkiego zimna, które tu na Newie dochodzi do 30 stopni, wszelkie parady woyskowe, widowiska teatralne i t. p. zawieszone zostały.

Akademiia nauk Petersburska otrzymała od Prezesa swoiego JW. Uwarowa, do Muzeum następuiące przedmioty przysłane mu przez Korrespondenta Akademii, Kapitana flotty Kawalera Gołownina:

Fayfka z kości psa morskiego zrobiona przez Kuraków. — Rozmaite zabawki dziecinne z teyże kości i przez tychże zrobione w sześciu sztukach. — Ubiór narodowy mieszkańców wysp Amerykańskich Kodyiak, zrobiony z garł ptaków (Pelecanus violaceus) i ozdobiony dziobami papug morskich Macarin de Kamtchatka zwanych u Buffona. — Ubiór paradny wyspiarzy Aleutskich zrobiony z trawy. — Pika, którą mieszkańcy wysp Kodjak zabiiaią wielorybów. — Korale z wyspy Unalaschka. — Model czółna, które się obszywa skórą lwow morskich i używa się przez wyspiarzy Aleutskich. — Korzeń iakieyś nieznaiomey rośliny, którego mieszkańcy wysp Kodjak używaią do palenia zamiast tytuniu. — Sznurek kręcony z żył wielorybich, zrobiony przez wyspiarzy Aleutskich. — Model stroiu tychże wyspiarzy z kiszek niedźwiedzich. — Trzy narzędzia używane do robót przez kobiety tychże wysp. — Trzonek z kości psa morskiego, roboty tychże wyspiarzy. — Worek, w którym wyspiarski Aleutskie roboty swoie chowaią. — Pewny rodzay berła, którego zwierzchnicy półwyspy Alakskiey używaią na publicznych schadzkach. — Udo wieloryba zabitego przy wyspie Kodjak. — Broń mieszkańców brzegów Amerykańskich północno-zachodnich, którey w bitwach między sobą używaia — Fayfka z kamienia, roboty mieszkańców tychże brzegów. — Ubiór na

wę dzikich mieszkańców nowego Albionu. — Kosz, który dzicy mieszkańcy Kalifornii północney upletli i ofiarowali Gubernatorowi, a ten darował go Panu Gołowninowi. — Kołnierz czyli ubiór na szyię dzikich mieszkańców Albionu. — Kawał materyi zrobioney na wyspach Sandwichskich z kory drzewa papierowego (Morus Papiryfera) — Paciorki zrobione z trawy przez mieszkańców Kalifornii północney. — Koszyk upleciony z trawy przez mieszkańców Kalifornii północney. — Kawałki rozmaitych drzew rzadkich, rosnących na wyspach Filipińskich; liczba deszczułek iest 30, na każdey wyrażone nazwisko drzewa w języku Hiszpańskim. — Strzała, którą mieszkańcy wysp Aleutskich zabiiaią bobrów. — Koszyk, którego ci wyspiarze używaią do zbierania iagód. — Kamień którego w osadach Rossyyskich na brzegach północno-zachodnich Amerykańskich używaią zamiast dyiamentu do rznięcia szkła. — Koncha nazwana Paper nuutilus, którą rzadko całą znaleść można. — Zausznice z konchy używane przez bogaczów wyspy Taiy. — Karta jeograficzna Japońska oryginalna, mieszkańca wyspy Kurylskiei część Japonii. — Szkatułka do brzytew z kości psa morskiego zrobiona przez wyspiarzy Aleutskich.

Z Paryża d. 5 Stycznia.

D. 1 b. m. o godzinie 10 w wieczór Xiężna Orleanu rozwiązaną tu w Palais-Royal synem została, który z rozkazu Króla nosić będzie imiona Karol Ferdynand Ludwik Filip Emanuel, a nazwisko Xięcia Panthievre.

Marszałek Davoust miał d. 3 prywatne u Króla posłuchanie.

Nuncyusz Papiezki Macchi przybył tu d. 31 Grudnia, a d. 6 b. m. mieć będzie u Króla posłuchanie.

Xże Bassano (Maret) powrócił tu z swoiego wygnania. — Jenerał Vandamme poiechał z Lill do mieysca swoiego urodzenia Mont-Cassel. — Jenerała Harel wydawcę Żółtego Karła, który naprzód w Bruxelli, potem w Frankforcie bawił, a teraz do Francyi powrócił, mienią bydź autorem listu o Niemczech w dzienniku Minerwa ogłoszonym.

Pismo P. Bignon o wygnańcach nie znalazło szczęścia. — P. Keratry wydał tu uwagi nad teraźnieyszą chwilą, w których proponuie rozwiązanie teraźnieyszey izby Deputowanych. Należy on do lewey strony i wątpią, aby Rząd poszedł za iego zdaniem.

Izba Parów na wniosek Xcia Eckmühl (Davoust) postanowiła, iż na przyszłość żadne prośby o cofnienie ustawy przeciw Króloboycom nie będą przyymowane.

Gdy deputacyia od izby Deputowanych składała Królowi d. 31 Grudnia powinszowanie, rzekł Monarcha do niey: " Z całą Europą żyiemy w pokoiu, a wszelako mamy do pokonania iednego nieprzyiaciela, to iest anarchiią. Z tem wszystkiem położenie nasze nie grozi nam żadnem niebezpieczeństwem, dopóki ia na was, a wy na mnie polegać możecie. " — Gdy deputacyia od izby Parów składała w tymże dniu swoie życzenia bratu Królewskiemu, przypomniał sobie Xże, że izba d. 28 odrzuciła prośbę za Królobyócami, i dziękował iey za ten nowy dowód przychylności do Monarchy, a mianowicie Xciu Eckmühl, który go wniósł.

Towarzystwo do ulepszenia więzień wyznaczyło do 1 Lipca r. b. nagrodę za

rozprawę o naylepszém postępowaniu z więźniami złoty medal w wartości 1000 Fr.

Kilku członków parlamentowych przybyło tu z Anglii, a między innemi PP. Lowther i Burrei.

Minister woienny stara się wszystkiemi sposobami podnieść chodowanie koni kraiowych. — Zawsze ieszcze mówią o zmianach w woyskowości. To tylko pewna, że ciągle zmieniane są osoby w administracyi woyskowey.

Utworzone tu ogniowe towarzystwo poniosło w tych dniach przez pożar szkodę. Pisma tuteysze chwalą bardzo czynność przeznaczonych do ratunku ludzi, iako tez rzetelność towarzystwa, które kazało zaraz ocenić szkodę i zapłaciło.

Onegday gwardyiak zastrzelił tu wilka w mieście, który nie wiedzieć zkąd się wziął w ogrodzie przy ulicy Careme-Prenant.

Oprócz namienionych dawniey, pracuią tuteysi artyści ieszcze nad posągami i popiersiami Winkelmana, Buffona, Bossueta, Delilla, Turenne, Belzunce (Biskupa Marssylskiego, który podczas morowego powietrza nader gorliwem i wspaniałem okazał się,) Paskala i l'Hopital.

W okolicy Niort znalazł prywatny człowiek mnostwo złotych pieniędzy, które przed 300 lat zakopane bydź musiały, ponieważ żaden z nich nie przechodzi Karola IX. Większa ich liczba iest bita za Franciszka I. Ludwika VIII. i Karola IX; wiele pomiędzy niemi znayduie się Hiszpańskich, Portugalskich, Papiezkich, Genewskich i Niemieckich za Konrada bitych, i t. d.

P. Noel de la Mariniere zabiera się do uczoney swey podroży przez Angliią do Norwegii. Wszystko co tam znaydzie i przywiezie przeznaczonem iest dla botanicznego Paryzkiego ogrodu.

Jedno z pism tuteyszych zawiera co następuie: — Xiże Richelieu, który z swoich podroży i odwiedzeń rożnych zagranicznych Dworów powrocił tu, nie zataił w zdaniu Królowi sprawy o skłonnościach zagranicznych Mocarstw względem Francyi, że uroszczenia, intrygi i gwałty ultramonarchistów sprawuią w całey Europie tak iak we Francyi powszechne oburzenie i pogardę. Wiadomość ta udzieloną nam została za pewną, i zawiera w sobie podobieństwo prawdy dla każdego, który rzuci tylko okiem na stan Europy; postrzeże bowiem, że konstytucyyne wyobrażenia i urządzenia wszędzie są panuiącemi, wyiąwszy tylko Hiszpanią i kray Kościelny. W istocie czegoż Francyia żąda? Chce żyć w pokoiu pod konstytucyią, którą iey Król nadał, a inni Monarchowie uznali ią iako dzieło mądrości i iedyną tarczę przeciw wszelkiem wstrząśnieniom, które zachwiaćby mogły spokoyność ościennych narodów. Czegoż z swey strony żądaią ultraroialiści? Chcą sprawę narodu poświęcić samoistności kilku rodzin, rozum powszechny poddać dawnem błędom, na szczątkach teraźnieyszego porządku rzeczy przywrocić dawny, tron wziąść pod kuratelę, ludy wrocić do niewoli, i Francyią pogrążyć w przepaści nowey rewolucyi. Mogąż Monarchowie na chwilę bydź wątpliwemi między prawnemi życzeniami dzielnego narodu, sprzyiaiącego porządkowi i rozumney wolności, a uroionemi usiłowaniami kilku zapalonych głów, którzy w szaleństwie swoim wyciągaią ręce do przeciwney rewolucyi!